

FUNDACJA
Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Lądowej oraz Wojskowej Służby Polek
100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel: 56-22-185, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

Opv. 19.06.2013.



Sosnowiec

184

żOB
Sosnowiec

KUDERA
z domu NIZIŃSKA
ANTONINA 18

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 184/WSK

Kudera Antonina

zam. Nizinska

ps. „diabeł”

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 -- relacja właściwa

I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 -- inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 -- dot. rodziny relatora

III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 -- inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie

- braki rel.

- braki zdjęć

- braki dok.

T. 184/HSK

Kudera Antonina, zam. Nizinińska, ps. „diuba

- II - Materiał zastępujący relację, w której brał.
I - Opr. na podstawie wywiadu z gazetą niedostojnej
do Archiwum Elżbiety Zawackiej w 1980r przez B. Rojels.
- Wywiad gazety
- rękopis B. Rojels A-4 k. l. s. l.



V - Niezniskore karty informacyjne - 3.

Antonina Kudera - Niżńska ps. „damba”
Data i miejsce urodzenia - brak

Od pierwszych dni wojny związała się z pracą kowalniczą w organizacji „Orla Białego”.

Swoje mieszkanie w Sosnowcu przy ul. Madrejowskiej 32 oddała na punkt zbiorczy.

Pracę cały okres okupacji hitlerowskiej spędziła w dozie, więzieniu lub szpitalu.

27. X. 1941 zaarestowana przez gestapo.

Przetransportowana do więzienia do Myśłowic, gdzie przesłuchiwana była przez Sosa. Po 4 miesiącach uwięzienia do wiadomości, a po pewnym czasie przeniesiona do Wroclawia, gdzie miał się

odbyć proces pokazowy działaczy „Orla Białego”.

Córka urodzona po rozwiązaniu z więzienia

rosła wychowana przez ojca Antoninę. Jej siostrę skierowaną do KL Auschwitz, gdzie przeżyła śmierć swego brata.

Na podstawie artykułu (wycinek) z tomu Sosnowca - Brak tytułu i daty - opracowała

Barbara Rojek

Tomek 19. 06. 2013.

Nie zapomnę i nie wybaczę!

— Nie lubię wracać wspomnieniami do tamtych lat i tamtych spraw. Są jednak chwile, gdy wszystkie koszmarnie przeżycia stają znów przed oczami i nie pozwalają w nocy spokojnie zasnąć. W takich chwilach moje ręce bezwiednie zaciskają się w pięści — powiedziała z naciskiem Antonina Kudera - Nizińska.

— Prawie cały okres okupacji hitlerowskiej spędziłam w obozie, więzieniu lub szpitalu. Zaczęło się od tego, że niemal od pierwszych dni wojny związałam się z pracą konspiracyjną. Pracowałam wówczas w Sosnowieckim Towarzystwie Hut i Kopalń, gdzie działała bardzo silna organizacja „Orla Białego”. Wkrótce moje mieszkanie przy ul. Modrzejowskiej 32 w Sosnowcu stało się punktem zbornym, do którego przychodzili ludzie mi nieznani i tacy, których już nigdy później nie widziałam. Wtedy wystarczyło tylko, że znali hasło. W moim mieszkaniu odbywały się zebrania organizacyjne, tu przechowywano broń i literaturę.

Pewnego wieczoru, kiedy właśnie gościłam kilku towarzyszy, umówiony sygnał w okienku dał nam znać, że zbliża się gestapo. Szybko wypuściłam moich gości bocznymi schodami, a sztandar z białym orłem wepchnęłam za bluzkę. Przeżyłam straszne chwile, gdy gestapowcy zapukali do mego mieszkania. Ale jeszcze wtedy mnie nie aresztowano.

Szczęśliwa, że udało mi się wymknąć z rąk oprawców, nie zauważyłam, że jestem śledzona.

Wpadłam w ich ręce 27 października 1941 roku. Zarzucano mi kontakty z Władysławem Baromskim, jednym z działaczy „Orla Białego”, który już wcześniej był aresztowany. Zabrano mnie z domu o świcie i wtrącono brutalnie do ciemnej piwnicy w budynku gestapo. Gestapowiec nim zamknął za mną drzwi piwnicy, uderzył mnie tak silnie w tył głowy, że zemdlalam i przez kilka następnych godzin leżałam na betonie. Na drugi dzień wprowadzono mnie przed oblicze najokrutniejszego, w opinii więźniów, gestapowca Zyglera. Rozpoczęło się śledztwo.

Potem przetransportowana zostałam do więzienia w Mysłowicach. Była noc, kiedy wprowadzono mnie do pokoju śledczego, w którym stał już potężnie zbudowany mężczyzna z obnażonymi ramionami i batogiem w ręku. Pamiętam do dziś, że nazywał się Sowa. Ktoś mi zadawał pytania, a za każdym razem, gdy z moich ust padało przeczenie, ów batóg Sowy spadał mi na plecy. W końcu tak mnie skatowano, że właściwie na nic już nie reagowałam. Byłam wówczas w ciąży, a ponieważ hitlerowcy mieli nadzieję, że jeszcze wyciągną ze mnie jakieś informacje, przestano mnie bić. Rozpoczęto natomiast torturowanie psychiczne, grożąc wymordowaniem całej rodziny. Wówczas nie wiedziałam jeszcze, że nie są to tylko słowa.

Wegetowałam wraz ze współtowarzyszkami niedożywiona w strasznych warunkach w zimnej betonowej celi, właściwie bez jedzenia. Po czterech miesiącach takiego śledztwa wywieziono mnie do Świdnicy, gdzie miałam być konfrontowana z Bromskim i Opitką. By-

łam przerażona, nie wiedziałam, co mam mówić, żeby ich nie wkopać. W noc poprzedzającą ową konfrontację usłyszałam nagle delikatny stukot. Był zadziwiająco miarowy. Tak, to był alfabet Morsa. Wywoływało mój konspiracyjny pseudonim — „Limba”. Informowano mnie, abym się do niczego nie przyznawała. Poczulałam się rażonej, w pustej celi nie byłam samotna. Po miesiącu przewieziono mnie do Wrocławia, gdzie miał się odbyć pokazowy sąd działaczy „Orla Białego”. Wtedy hitlerowcy bawili się jeszcze w sądy.

Wyczerpanie psychiczne i fizyczne załamało mnie kompletnie. Nie byłam zdolna o własnych siłach trafić do łóżka, a zbliżał się przecież czas porodu. Gestapowcy zdecydowali się zwozić mnie do domu, ale byłam pod ich stałą, czujną „opieką”. Kiedy w miesiąc później z trzytygodniowym dzieckiem na ręku usiłowałam uciekać do Guberni, zostałam znowu aresztowana. Chciano odebrać mi córeczkę, która miała być odesłana do obozu dzieci w Łodzi. Na szczęście był ze mną mój ojciec, 70-letni staruszek, który spazmatycznie szlochając uprosił gestapowca, aby jemu oddał dziecko. Tak, dzięki przypadkowi, moja 23-letnia dziś córka uratowana została od zagłady.

Mnie natomiast znów osadzono w więzieniu w Mysłowicach. Tu dowiedziałam się, że sądzeni we Wrocławiu towarzysze skazani zostali na śmierć, ja otrzymałam wyrok — do końca wojny pobyt w obozie koncentracyjnym. Niejedno jeszcze przyszło mi przeżyć, nim nadszedł wreszcie dzień wyzwolenia. Widziałam mego brata prowadzonego na śmierć w Oświęcimiu, widziałam więźniarki, których ciała były czarne od bicia. Sama byłam obiektem różnych eksperymentów.

Dlatego nigdy nie zapomnę i nigdy nie wybaczę tym, którzy zabili mego brata, tym którzy maltretowali mnie i moich towarzyszy, tym którzy chcieli pozabawić mnie dziecka. Nie życzę sobie także, aby w moim imieniu przebaczenia takiego ktokolwiek im udzielał. Jakże mogłabym podpisać się pod aktem, który jest dowodem zdrady pamięci o ludziach pomordowanych przez faszystów, wśród których znaleźli się i moi najbliżsi.

ELŻBIETĄ ZA WACKIE



Takie sceny były w czasie okupacji na porządku dziennym. Hitlerowcy nie dbali nawet o pozory. Nie przeprowadzali żadnego dochodzenia sądowego. Wystarczyło, że w ich pojęciu ktoś był winny lub podejrzany.



Okupant niszczył wszystko, co stało na jego drodze. Ze szczególną zaś zawziętością pomniki naszej kultury narodowej. Nie tylko zresztą tego typu, jak muzea i zamki. Z równą zawziętością niszczone budynki sakralne, a nawet zwykłe przydrożne kapliczki.

Str. 3

293/58

Sosnowiec
ZOB.

Rudeva - Miżińska Antonina ps. "Linda"

Sosnowiec ul. Modzejewska 32

punkt kontaktowy, kontakt z Baranowskim ^(opis)
~~przebieg~~ przechowywanie broni i pracy

Arrest 27 X 1941, arrest Gestapo w Sosnowcu
wzięciu w Myścisławach, Świdnica, Wrocław
zwolnienie z pow. ciąży

Arrest. ponownie przy przyjęciu granicy do 99 z 3 tygo-
dniozemu drucian

12 Wyjeżdża z pracy (borderdy i tyfus) przyjechała
Zygmunt Żone 3 X 1940

nr 293

Rudeva z Miżińska Antonina

Sosnowiec

Sosnowiec

Wykaz Ady WSK

"Rudeva" wyznaczenia w maszynopisie OOB nr 192

Pisto

Zygmunt Podk. St. - 12.12

informacje typowe i relacje o Br. Broni

jako to emigracja "Młodzi" ¹⁹⁴⁵
obok zamieszkania

1 2 . 293/si . 3 Sosnowe

4- Kudara Antonina 5

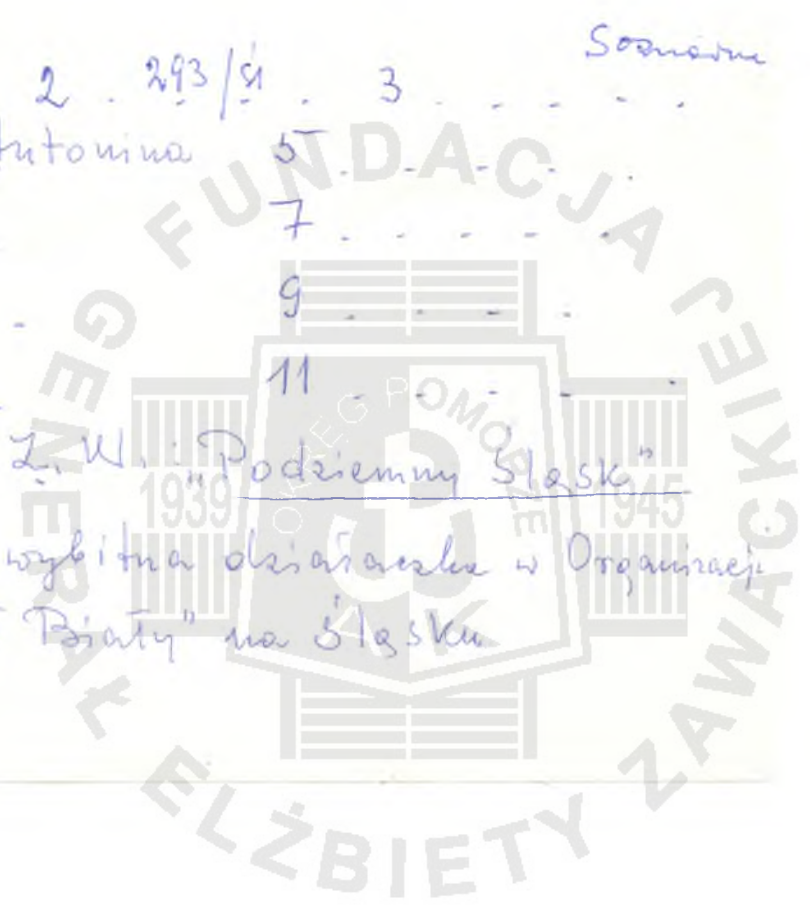
6 7

8 9

10 11

12 Janke Z. W. "Podziemny Śląsk"

Str. 12 K. A. wybitna działaczka w Organizacji
"Okoł Białej" na Śląsku



Kuderna-Nizinska Antonina
nr. "Simba"

ARCHIWUM

Elżbiety Zawackiej

293 / Skarb

data wpływu

1980



Solnowiec.

Solnowiec

